

planistyczna wzywającego do naruszenia prawa jest niezmienna, wobec czego nie mogło dojść do naruszenia prawa, które zostało nabyte wraz z zakupem przedmiotowej nieruchomości.

Odnosząc się do zagadnienia braku definicji terenu przybrzeżnego wyjaśnia się, że w przypadku braku legalnej definicji w ustaleniach planów miejscowych można posłużyć się potocznym znaczeniem słów na podstawie Słownika języka polskiego i pojęcie „przybrzeżny” rozumieć w sposób dosłowny jako znajdujący się w pobliżu jeziora, do którego przylega teren.

Plan nie precyzuje głębokości zasięgu obszaru, w którym ma nastąpić obniżenie wysokości z powodu ustalenia (od strony jeziora) nieprzekraczalnej linii zabudowy – pozwalającej na swobodę kształtowania zabudowy (z uwzględnieniem pozostałych ustaleń planu takich jak nie przekroczenie maksymalnej powierzchni zabudowy oraz zapewnienie minimalnego udziału powierzchni biologicznie czynnej).

Intencją i zasadą planu było dostosowanie form zabudowy do wymogów ukształtowania harmonijnej panoramy terenów przybrzeżnych poprzez m.in. zróżnicowanie wysokości zabudowy od strony Jeziora Dąbie dla terenów o różnych funkcjach.

Odnosząc się do zagadnienia domniemanej nierówności wobec prawa z uwagi na odmienne ustalenia w terenie sąsiednim, należy podkreślić, że ustawodawca w planie miejscowym nakłada obowiązek ustalenia przeznaczenia terenu oraz linii rozgraniczających tereny o różnym przeznaczeniu lub różnych zasadach zagospodarowania, co ma miejsce w przedmiotowej sprawie. Teren działki nr 12/6 oraz teren sąsiedni różnią się przeznaczeniem i uwarunkowaniami, nie są tożsame i mogą zawierać różne zasady zabudowy i zagospodarowania.

Wobec powyższego nie znajduje się przesłanek do naruszenia prawa i ograniczenia możliwości wykonywania prawa własności i ograniczenia prawa do zabudowy i zagospodarowania terenu przysługującego na warunkach określonych w obowiązującym planie miejscowym.

Przewodniczący Rady Miasta Szczecin

Paweł Bartnik